



głos słupska

USTKA

DOM WAMPIRA
W OSIEKACH
NA SPRZEDAŻ.
CZY STANIE SIĘ
MEKKĄ
FANATYKÓW
ZBRODNI?

STRONA VIŚLUPSK+

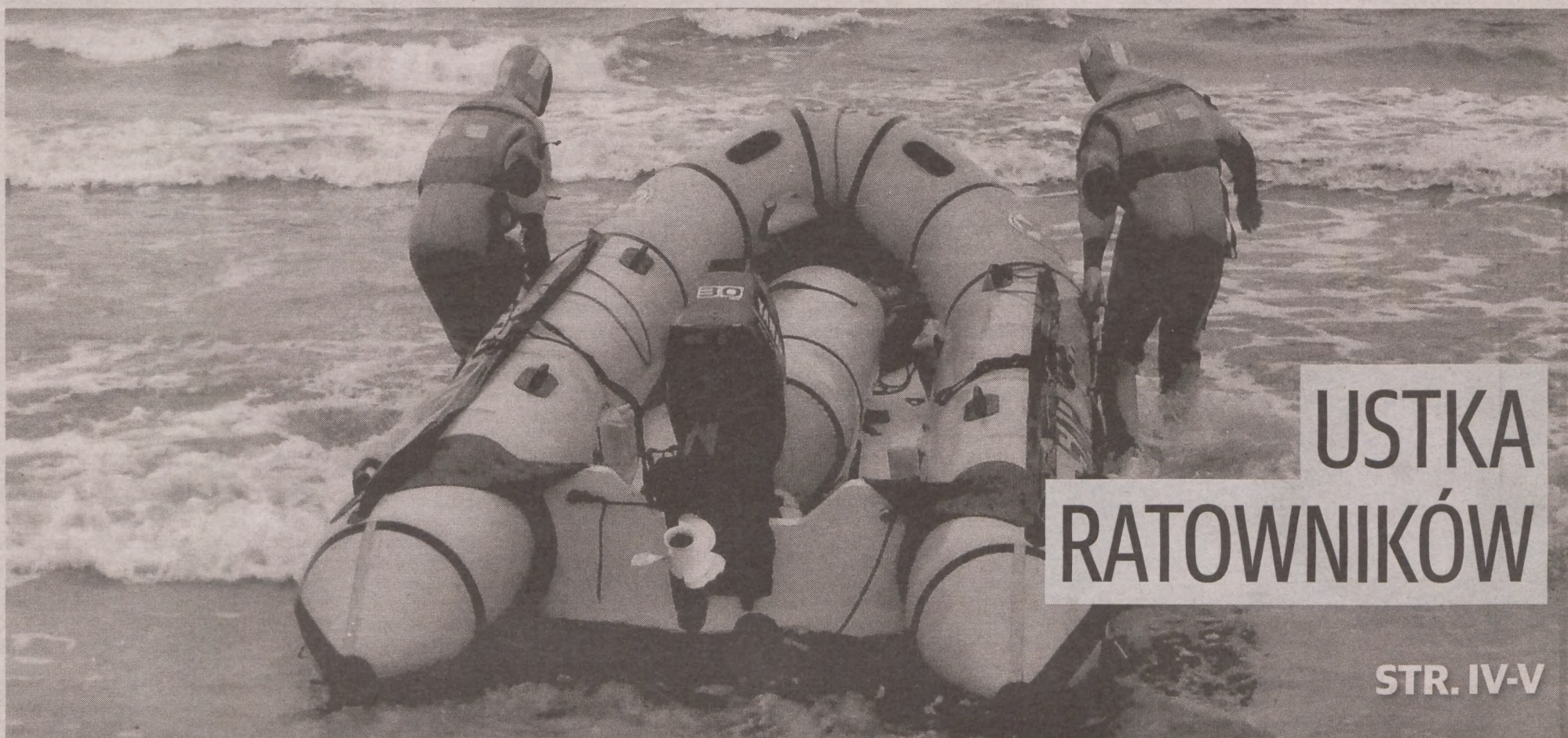


FOT. ARCHIWUM



GŁOS NA LATO BURSZTYNOWA MISS I INNE ATRAKCJE STRONA 4

Słupsk • Ustka



USTKA
RATOWNIKÓW

STR. IV-V

FOT. IRENEUSZ WOJTKIEWICZ

REKLAMA

009249836



felizajob
Opieka Osób Starszych

OFERTY DLA OPIEKUNEK
OSÓB STARSZYCH W NIEMCZECH

Nie czekaj! Zadzwoń



505 624 193

UL. STARZYŃSKIEGO 1/4C, 76- 200 SŁUPSK

41363

Grzegorz Hilarecki
grzegorz.hilarecki@gp24.plSŁUPSKIE
PROSTOWANIE
BANANA

Komentarz

Oj, nie lubią kierowcy słupskich autobusów miejskich specjalistów z Zarządu Infrastruktury Miejskiej. I chyba odwrotnie. O czym słyhać po zmianie w kursowaniu autobusów od sierpnia. - Niech pan spróbuje prosto stanąć przy bananie. Nie da się - usłyszałem od jednego z kierowców. - Jak dyrektor ZIM jest taki mądry, to niech wsiaździe za kółko i mi pokaże, jak to się robi. Banan, to nazwa nadana przez kierowców przystankowi na ulicy Szafranka. Przy remoncie tak stworzono nowy przystanek, że jest na łuku. Teraz dodano drugiego banana, przy akwaparku. Kierowcy więc skarżą się, że pasażerowie mają pretensje do nich, iż nie podjeżdżają równo do krawężnika i niektórzy mają problem z wyjściem z pojazdu. Bo zawsze któreś z drzwi są nad jezdnią, a nie

nad chodnikiem.

I tak to w Słupsku się kręci, że przy kolejnych zmianach dotyczących dróg, po których jeżdżą autobusy, jedna strona skarży się na drugą. Raz rację mają kierowcy, raz dyrektor ZIM Jarosław Borecki, który przy zmianie szerokości Kowalskiej zauważył, że na węższym łuku, wbrew słowom kierowców, autobusy się zmieszczą. I się mieszczą!

Natomiast jedna rzecz w tym sporze jest niezmienna. Mowa o wozokilometrach, czyli jednostce przeliczeniowej według której miasto zamawia autobusy od MKK. Tak więc wprowadzając od pierwszego sierpnia zmiany w kursowaniu autobusów, zmniejszając ich trasy, dodając nowe linie i dojazdy do parku wodnego Trzy Fale, liczba wozokilometrów musiała zostać ta sama. To oznacza, że gdzieś musiało przyciąć kursy, by dodać te pojazdy, które zajeżdżają do akwaparku. Stąd takie protesty na pobliskim osiedlu Batorego, którego część mieszkańców domaga się przywrócenia kursów linii nr 9, bo stracili bezpośrednie połączenie z Hubalczyków, więc dojazd do szpitala. To akurat naprawić moim zdaniem trzeba.

©©

MOŻESZ TANIEJ WYKUPIĆ
WIECZYSTE UŻYTKOWANIE

FOT. ARCHIWUM

W Słupsku z ustawy przekształceniowej może skorzystać ok. 10 tysięcy użytkowników wieczystych

Słupsk

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

W Słupsku do końca roku obowiązuje 60-procentowa bonifikata, z której można skorzystać, jeśli zdecydujemy się na jednorazowy wykup wieczystego użytkowania ziemi pod terenami mieszkaniowymi. Od 13 czerwca obowiązują jeszcze wyższe bonifikaty dla wybranych grup społecznych.

Od 1 stycznia 2019 r. użytkownicy wieczystości gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe stali się z mocy prawa właścicielami gruntów. Zgodnie z prawem za to przekształcenie właściciele tych gruntów będą musieli zapłacić 20 rocznych opłat przekształceniowych.

Opłaty te odpowiadają wysokości opłaty rocznej za użytkowanie wieczyste, jaka obowiązywałaby w 2019 r. Termin na zapłatę pozostawia bez zmian - do 31 marca każdego roku.

Jednak przepisy prawa dają także możliwość wniesienia tej opłaty jednorazowo. Wtedy na terenach samorządowych obowiązują bonifikaty ustalone

przez gminy. W Słupsku na poziomie 60 procent.

- Radni zdecydowali też, że wszystkie pieniądze, które wpłyną do kasy miasta z racji jednorazowej opłaty przekształceniowej, przeznaczymy na fundusz chodnikowy, z którego będziemy czerpać w trakcie wymiany starych chodników na nowe - mówi Krystyna Danilecka-Wejwódzka, prezydent Słupska.

Jak zdradziła w ostatni poniedziałek, w Słupsku uprawnionych do skorzystania z ustawy przekształceniowej jest ok. 10 tysięcy użytkowników. Na razie do ratusza wpłynęło ponad 500 wniosków osób, które chcą skorzystać z jednorazowego wykupu.

- Wnioski te są dość długo „obrabiane”, bo musimy wszystko dokładnie sprawdzić - tłumaczy prezydent miasta.

Jednocześnie poinformowała dziennikarzy, że w wyniku nowelizacji ustawy przekształceniowej od 13 czerwca pojawiły się trzy nowe grupy społeczne, które mogą skorzystać z bonifikat 99-procentowych podczas przekształcania wieczystego użytkowania w całkowitą własność. Chodzi o następujące grupy: użytkow-

ników wieczystych z niepełnośprawnosćmi, użytkowników z rodzin wielodzietnych oraz kombatanów.

- To jest nowe rozwiązanie. Cieszymy się, że te osoby będą mogły skorzystać z przekształcenia użytkowania wieczystego na bardzo dobrych warunkach - komentuje Danilecka-Wejwódzka.

W tym ostatnim przypadku słupski magistrat ma jeszcze problem, bo czeka na uszczegółowienie pojęcia „rodzina wielodzietna”, co ma przynieść rozporządzenie do znowelizowanej ustawy.

Przypominamy: Ustawa z 20 lipca 2018 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów (Dz.U. 2018 poz. 1716) dotyczy:

- właścicieli domów jednorodzinnych, położonych na gruntach oddanych w użytkowanie wieczyste;

- właścicieli domów wielnorodzinnych, położonych na gruntach oddanych w użytkowanie wieczyste, w których co najmniej połowę lokali stanowią lokale mieszkalne (zarówno osoby fizyczne, jak i prawne, w tym spółdzielnie

mieszkaniowe i deweloperów);

- właścicieli lokali mieszkalnych znajdujących się w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych, którym przysługuje udział w użytkowaniu wieczystym gruntu (zarówno osoby fizyczne, jak i prawne);

- właścicieli lokali użytkowych znajdujących się w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych, którym przysługuje udział w użytkowaniu wieczystym gruntu (zarówno osoby fizyczne, jak i prawne).

W wyniku przekształcenia wieczystego użytkowania ziemi w pełną własność właściciel nie będzie płacić za użytkowanie wieczyste, bo jest właścicielem, a nie użytkownikiem wieczystym. Nie będzie także aktualizacji opłat rocznych za użytkowanie wieczyste. Poza tym właściciel otrzymuje z mocy prawa atrakcyjne warunki przekształcenia - 20 rocznych opłat przekształceniowych zamiast płatnych przez 99 lat opłat rocznych z tytułu użytkowania wieczystego, ustawowe bonifikaty na gruntach Skarbu Państwa, czyli wymierna pomoc w jednorazowej spłacie opłaty przekształceniowej.

©©



FOT. KUKASZ CAPAR

Brawo
Teatralny Oscar
trafił do Słupska

W niedzielę na 23. Festiwalu Szekspirowskim w Gdańsku Nowy Te-

atr im. Witkacego w Słupsku zdobył prestiżową nagrodę Złotego Yoricka. Spektakl „Kupiec wenecki” został uznany za najlepszą inscenizację.

głos słupska

ADRES REDAKCJI

Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19
www.gp24.pl,
e-mail: redakcja.gp24@polskapress.pl

REDAKTOR NACZELNY

GŁOSU DZIENNIK POMORZA
Krzysztof Nałęcz
krzysztof.nalecz@polskapress.pl

REDAKTOR PROWADZĄCY

Piotr Peichert
tel. 59 848-81-48
grzegorz.hilarecki@polskapress.pl

BIURO OGŁOSZEŃ

Słupsk
ul. Henryka Pobożnego 19
al. Sienkiewicza
tel. 59 848 81 03

BIURO REKLAMY

Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19
tel. 59 848 81 01

DZIAŁ ONLINE

Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19
tel. 59 848 81 01

PRENUMERATA

tel. 94 347 35 37

POLSKA
PRESS
GRUPA

WYDAWCA Polska Press Sp. z o.o.,
O. Koszalin 75-004 Koszalin,
ul. Mickiewicza 24, www.gk24.pl,

PREZES ODDZIAŁU

Piotr Grabowski

DRUK Polska Press Sp. z o.o.
ul. Słowiańska 3a, Koszalin

PROJEKT GRAFICZNY
Tomasz Bocherński

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci, www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

KARTY NIE PPRZYNIOSŁY IM SZCZĘŚCIA

Z miasta

Grzegorz Hilarecki
grzegorz.hilarecki@gp24.pl

W tym tygodniu słupscy policjanci zatrzymali trzy osoby, które za zakupy wielokrotnie płaciły cudzymi kartami płatniczymi. Co ciekawe, prawo traktuje to jako kradzież z włamaniem i usiłowanie kradzieży.

Najpierw zatrzymany został 49-letni mieszkaniec Słupska, po przesłuchaniu zostały mu postawione zarzuty.

30 lipca policjanci przyjęli zawiadomienie o utracie karty bankomatowej przez mieszkańca powiatu słupskiego. Po sprawdzeniu okazało się, że ktoś używa tej karty, płacąc nią za zakupy.

Jak informuje Monika Sadurska, rzeczniczka Komendy Miejskiej Policji w Słupsku, funkcjonariusze natychmiast podjęli działania zmierzające do ustalenia sprawcy. Na początek ustalili, gdzie były dokonywane płatności, zabezpieczyli monitoringi, rozmawiali z potencjalnymi świadkami i wytypowali osobę, która



56-letnia mieszkanka powiatu słupskiego, która korzystała ze skradzionej karty w sklepie. Usłyszała zarzuty kradzieży, kradzieży z włamaniem i usiłowania kradzieży

nielegalnie używała znalezionej karty.

Dwa dni później policjanci dotarli do jednego z mieszkań na terenie miasta, w którym był mężczyzna podejrzany, o ten proceder. Okazał się nim 49-latek, który miał przy sobie kartę płatniczą należącą do poszkodowanego. Mężczyzna przy-

znał, że znalazł ją i kilkakrotnie jej używał.

Mężczyzna został przewieziony do komisariatu policji, gdzie został przesłuchany i usłyszał zarzuty kradzieży z włamaniem, bo tak Kodeks karny określa posługiwanie się znaną kartą płatniczą. Za to przestępstwo grozi do 10

lat więzienia. Na początku sierpnia słupscy policjanci zostali też poinformowani przez mieszkankę powiatu słupskiego o kradzieży karty bankomatowej. Funkcjonariusze ustalili, że sprawca ukradł kartę, wyciągając ją z torebki pokrzywdzonej, a następnie kilkakrotnie płacił nią za za-



FOT. KMP SŁUPSK

Policjanci odzyskali w tym tygodniu dwie karty płatnicze, którymi dokonywano zakupów na cudzy koszt

kupy. - Policjanci ustalili, gdzie były dokonywane płatności, zabezpieczyli monitoringi, rozmawiali z potencjalnymi świadkami i wytypowali osoby, które nielegalnie używały skradzionej karty - opisuje pani rzecznik. - Już kolejnego dnia ustalili, że sprawcą kradzieży może być 56-letnia mieszkanka

powiatu słupskiego, która korzystała ze skradzionej karty w sklepie oraz pożyczła ją 36-letniemu mężczyźnie, który również płacił nią za swoje zakupy.

Oboje podejrzani usłyszeli zarzuty kradzieży, kradzieży z włamaniem i usiłowania kradzieży.

REKLAMA

009241916

NOWOŚĆ!

TELEWIZJA INTERNETOWA Z DEKODEREM



**Na start ponad 100 kanałów
3 miesiące bez opłat!**



Włączaj pakiety, kiedy chcesz.
Płać tylko za te programy, które wybierzesz.
Oglądaj wybrany контент nawet do 7 dni wstecz.

Oferta telewizji internetowej dla nowych Klientów dostępna przy umowach pisemnych z okresem podstawowym składającym się z 24 okresów rozliczeniowych, z opłatą podstawową 10 zł/mies., nieuwzględniającą opłat za dokonywane przez Klienta pakiety i usługi dodatkowe. Usługa wymaga łącza o prędkości min. 8 Mb/s na jeden dekoder. Opłata za transmisję danych zgodna z taryfą operatora usługi Internet. „Bez opłat” nie dotyczy opłaty jednorazowej za aktywację dekodera oraz opłat za transmisję danych w usłudze Internet. Funkcja oglądania wybranych programów do 7 dni wstecz (CatchUP) jest dostępna dla określonych audycji i przekazów na wybranych kanałach, które Klient posiada w ramach wykupionego pakietu usługi telewizji internetowej. Szczegóły w Regulaminie Promocji i Regulaminie świadczenia usług telewizji internetowej, dostępnych u Sprzedawców i na www.cyfrowypolsat.pl. Liga Santander w ELEVEN SPORTS. „Czarnobyl” © 2019 Home Box Office, Inc. „The Brave” © 2017 Universal Television LLC. Wszelkie prawa zastrzeżone.



Przyjdź i sprawdź! Słupsk, ul. Mickiewicza 15, tel. 59/8425753

Zaproszenia



Już w ten weekend w Ustce kolejne wybory w konkursie na Bursztynową Miss

DUŻO BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

Region słupski
Kinga Siwiec
kinga.siwiec@polskapress.pl

Sporo wydarzeń odbędzie się w weekend w regionie. Warto znaleźć na nie czas.

Muzyka organowa

W Ustce odbędą się jeszcze dwa koncerty Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej. We wtorek w kościele Najświętszego Zbawiciela o godz. 19 zaprezentuje się organista Mateusz Rzewuski, absolwent Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie oraz Musikhochschule w Lubece. Rzewuski bierze czynny udział w kursach mistrzowskich, prowadzonych m.in. przez Michaela Radulescu z Wiednia, Ludgera Lohmanna ze Stuttgartu, Gerharda Gnann z Mainz, Guy Boveta z Bazylei), Wolfganga Zerera z Hamburga czy Pitera van Dijka z Amsterdamu. Wiele koncertuje w Polsce i poza granicami naszego kraju. Jest też stypendystą prezydenta Warszawy oraz dwukrotnym stypendystą Rektora UMFC w Warszawie. Otrzymał także stypendium ministra nauki oraz stypendium „Młodej Polski” na magisterskie studia w Niemczech, przyznawane za wybitne osiągnięcia artystyczne. W 2013 roku zainicjował powstanie Festiwalu Muzyki Organowej i Kameral-

nej w Łukowie, którego jest dyrektorem artystycznym. Do muzyki organowej Mateusza Rzewuskiego zaśpiewa sopranistka Angelika Podwojska, studentka Wydziału Wokalno-Aktorskiego w Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku. W tym roku zadebiutowała w uczelnianej produkcji operowej „Dydona i Eneasz” Henrego Purcella. Wstęp bezpłatny.

Warsztaty mydlarskie

W sobotę o godz. 12 w Redzikowie w Ładowisku Kultury rozpoczną się warsztaty mydlarskie dla dorosłych. Podczas zajęć zaprezentowane zostaną techniki łączenia kolorów, barwienia niestandardowego czy robienia mydła z gotowej formy. Prowadzący pokaże również, jak zatopić w mydle elementy dekoracyjne, w tym kwiaty naturalne.

W ramach warsztatów uczestnicy wykonają różne warianty mydeł dekoracyjnych, a także zestaw bezpiecznych mydełek dla dzieci. Zajęcia zostaną przeprowadzone przy użyciu certyfikowanych materiałów - niealergicznych i wegańskich. Koszt warsztatów: 50 zł.

Bursztynowa miss

W sobotę na usteckiej promenadzie odbędzie się finał konkursu Bursztynowa Miss Polski. Pretendentki do miana naj-

WYSTAWA**ODLATUJĄ BOCIANY**

W galerii i na scenie Ośrodka Teatralnego Rondo od piątku będzie można obejrzeć wystawę Andrzeja Mozola pt. „Odlat bocianów - opowieść z czasoprzestrzeni”. Artysta związany jest ze słupskim Klubem Plastyka od początku lat 70. ubiegłego wieku. W swoich pracach wykorzystuje różne tematy, formy i techniki plastyczne, jednak najbardziej upodobał sobie szeroko pojętą sztukę współczesną. Fascynują go również tematy z szerokiego spektrum zagadnień naukowych, które okazały się dla niego istotnym elementem w rozwijaniu myśli twórczej oraz obrazowaniu postrzeganej rzeczywistości.

Projekt uzupełni poezja Bogumiły Skomoroko i Romany Małeckiej, a aranżacje muzyczne wykonają Ola Barcikowska (wokal) oraz Kamila Balińska (gitara). Gościnnie wystąpi zespół Mr. Spark Band/In Harmony z Gdańska.

Inauguracja wystawy odbędzie się w piątek o godz. 17. Wstęp na wernisaż jest darmowy.

piękniejszej zaprezentują się publiczności o godz. 19. O godz. 19.45 wystąpi zespół disco polo Ellixir. Nieco później, o godz. 20.45 na scenę ponownie wyjdą kandydatki na miss. Będzie to finałowe wyjście, po którym nastąpi wręczenie nagród. Ostatnim punktem programu będzie występ Yugine. Wstęp bezpłatny.

Szukanie bursztynu

Już po raz dziewiętnasty na plaży w Ustce odbędą się mistrzostwa w wyplukiwaniu bursztynu. W sobotę o godz. 11 rozpoczyna się zawody. Zapisy do nich będą przyjmowane od godziny 10 w namiocie OSiR na plaży wschodniej w sektorze sportowym. W zabawie mogą wziąć udział zarówno dorośli, jak i dzieci. Imprezą towarzyszącą będzie jarmark rękodzieła i wyrobów z bursztynu. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny.

Potańcówki w Dom Ówce

W piątek o 21 w Dom Ówce kolejna odsłona cyklu Rootsman Skanking. W rytmie muzyki dub, roots i elektronicznej zagrają Psina&Marszi. Dzień później, czyli w sobotę, będzie można zaszałać w rytmach muzyki z lat 70., 80. i 90. Wśród ochoty do bujania dostarczy Music Lover, który zaprezentuje muzykę disco w nowoczesnym wydaniu. Wstęp 8-10 zł. ©©

Muzyka w różnych odsłonach

Wydarzenia

Kinga Siwiec

kinga.siwiec@polskapress.pl

W niedzielę w parku im. Jerzego Waldorffa zagra Fair Play Quartet, który w swoim repertuarze ma największe hity Michaela Jacksona w aranżacji na instrumenty smyczkowe. W Ustce i Rowach weekend wypełnią orkiestry dęte i mażoretki.

Klasyczny pop

Już po raz kolejny w parku im. Jerzego Waldorffa odbędzie się Garden Party u Karola. Tym razem wystąpi Fair Play Quartet, zespół działający na pograniczu muzyki rozrywkowej i klasycznej.

Fair Play Quartet specjalizuje się w wykonywaniu utworów muzyki pop na instrumentach smyczkowych. Grupę tworzą Paulina Mastylko-Fałkiewicz (pierwsze skrzypce), Justyna Milkiewicz (drugie skrzypce), Agnieszka Zagroba-Klahs (altówka) oraz Jan Stokosa (wiolonczela). Obecnie ich głównym projektem jest „Jackson on Strings”, którego fragmenty zagrają w słupskim parku im. Waldorffa. To gratka zarówno dla fanów muzyki pop, jak i dla miłośników muzyki klasycznej. Brzmienie smyczków w nowej, przebojowej odsłonie pokazuje, że instrumenty rodem z filharmonii mogą nadać popularnym piosenkom zupełnie inny wymiar.

Podczas występu muzycy przedstawią znane przeboje Michaela Jacksona w niebanalnych aranżacjach wiolonczelisty kwartetu - Jana Stokosy. W „Jackson on Strings” duże znaczenie mają też kostiumy, efekty pozamuzyczne oraz interakcja z publicznością.

Koncert rozpocznie się o godz. 12 w niedzielę w parku im. Waldorffa. W razie nieopady organizatorzy zapowia-

dają przeniesienie występu do sali filharmonii.

Wstęp na wydarzenie jest nieodpłatny.

Orkiestry dęte na ulicach Ustki i Rowów

Po raz pierwszy Ogólnopolski Przegląd Paradnych Orkiestr Dętych zostanie zorganizowany w dwóch miastach. Do tej pory wydarzenie zawsze odbywało się w Rowach. W tym roku organizatorzy imprezy postanowili przenieść część festiwalu do Ustki.

W Ustce impreza rozpocznie się o godz. 13 na ulicy Marynarki Polskiej, a trasa przemarszu biegnie będzie przez Bulwar Portowy, latarnię morską, aż skończy się na promenadzie nadmorskiej.

Oprócz przemarszu orkiestr wraz z mażoretkami oraz pokazów konkursowych na scenie, publiczność będzie mogła wziąć udział w plebiscycie, w którym samodzielnie wybierze najlepszą orkiestrę.

Laureaci pierwszego miejsca zaprezentują się jeszcze raz na ulicach Rowów w niedzielę. Przemarsz rozpocznie się o godz. 17. O godz. 17.30 odbędzie się koncert finalistów. Natomiast o godz. 18.30 orkiestry, które przejdą do finału, wspólnie wykonają utwory „Od Tatr do Bałtyku”, „Happy Marcing” oraz „Orkiestry dęte”. Grać będą pod batutą Mirosława Chilmanowicza.

Orkiestry biorące udział w przeglądzie to Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej w Kole, Miejska Młodzieżowa Orkiestra Dęta działająca przy Miejskim Domu Kultury w Lublińcu, Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Sokółki, Blach - Kapela, Orkiestra Reprezentacyjna Gminy Jasienica, Orkiestra Dęta Gminy Wejherowo oraz występująca poza konkursem Ustecka Orkiestra Dęta.

Wstęp na imprezę jest bezpłatny. ©©



Fair Play Quartet zagra największe hity Michaela Jacksona w aranżacjach na instrumenty smyczkowe

BANK POMOCY

Czekamy na Państwa listy po adresem
ul. Henryka Pobożnego
19, 76-200 Słupsk
Telefon dyżurny
59 848 81 24
E-mail alarm@gp24.pl

Dzisiaj dyżuruje
Kinga Siwiec



Czytelnicy pomagają Oddam:

Pani Telimena ze Słupska ma do oddania ubranka i obuwi dla dziewczynek w wieku 3-7 lat. Kontakt: 59 842 82 68.
Pan Henryk ze Słupska ma do oddania odzież damską (wszystkie sezony), rozmiar 40-42. Kontakt: 693 605 400.
Pani Kazimiera ze Słupska ma do oddania telewizor, meble kuchenne, wózek spacerowy i stolik z krzesłkami dla dzieci. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 59 841 25 13.
Pan Michał ze Słupska ma do oddania telewizor. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 889 915 207.
Pani Alicja ze Słupska ma do oddania odzież i obuwi męskie (duże rozmiary). Kontakt: 694 832 824.
Pani Helena ze Słupska odda ławostół i cztery krzesła w dobrym stanie. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 661 076 050. (KIS)

GDY PRACOWAŁEŚ W GOSPODARSTWIE RODZICÓW, MOŻESZ ZYSKAĆ JAKO EMERTYT

ZUS

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

Nasz czytelnik z powiatu słupskiego jako nastolatek przez kilka lat pomagał rodzicom w pracach związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. - Czy tę pracę można włączyć w jakiś sposób do emerytury?

O wyjaśnienia poprosiliśmy Krzysztofa Cieszyńskiego, pomorskiego rzecznika ZUS:

- Co do zasady, przy ustalaniu przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych prawa do emerytury i obliczaniu jej wysokości, uwzględnia się jako składkowe: okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono składki, przypadające przed dniem 1 lipca 1977 r. okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16. roku życia, a także przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16. roku życia. Służą one uzupełnieniu niezbędnego stażu pracy, jeżeli osoba ubiegająca się o emeryturę nie posiada go w odpowiednim



FOT. ARCHIWUM

Czy pracę w gospodarstwie rolnym można włączyć w do emerytury?

wymiarze. Taka możliwość dotyczy generalnie emerytur przyznawanych na starych zasadach, czyli osobom urodzonym do 31 grudnia 1948 r., jak również emerytur wcześniejszych przyznawanych na podstawie art. 184 ustawy emerytalnej.

Osobom urodzonym po tej dacie ZUS przyzna emeryturę, jeśli ukończą powszechny wiek

emerytalny (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn) i opłacili składki z tytułu ubezpieczenia społecznego przynajmniej za jeden dzień. Należna emerytura to równowartość kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy jej obliczenia przez średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku, w jakim przechodzą na emeryturę.

Podstawę obliczenia emerytury stanowi kwota zwaloryzowanych składek na ubezpieczenie emerytalne zapisanych na indywidualnym koncie ubezpieczonego ZUS oraz zwaloryzowanego kapitału początkowego, czyli odtworzonej historii emerytalnej sprzed 1999 r.

Co ważne, przy ustalaniu kapitału początkowego nie uwzględnia się okresów ubezpieczenia społecznego rolników ani okresów prowadzenia gospodarstwa rolnego lub pracy w nim po ukończeniu 16. roku życia. Nie są one bowiem wymienione w przepisach jako uwzględniane przy jego obliczaniu okresy składkowe i nieskładkowe.

Osoby, które nie mają prawa do emerytury na podstawie przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników, a opłacały składki na Fundusz Emerytalny Rolników, Fundusz Ubezpieczenia Społecznego Rolników i ubezpieczenie emerytalno-rentowe wynikające z przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników mają prawo do tzw. zwiększenia rolnego, czyli zwiększenia emerytury za okresy opłacania tych składek. ©©

KRÓTKO

Akcja redakcja
Strona od czytelników dla czytelników

Na stronach Akcja redakcja piszemy o tym, o czym informują nas czytelnicy. Na Wasze sygnały czeka dziennikarka Kinga Siwiec.

Jeśli widzą Państwo coś, co Was zdenerwowało, poinformujcie nas o tym. Pod adresem: kinga.siwiec@polskapress.pl czekamy na e-maile z opisem sytuacji. Zachęcamy też do przysyłania nam fotografii. Interwencje można również zgłaszać pod nr. tel.: 59 848 81 21. Wszystkie sygnały sprawdzimy, a najważniejsze i najciekawsze zamieścimy na łamach „Głosu Pomorza” i gp24.pl.

W „Głosie” funkcjonuje Biuro Rzeczy Znalezionych. O tym, co znajduje się w BRZ, piszemy w niedzielę, środy i piątki.

W ramach Banku pomocy można przekazywać sobie m.in. meble, sprzęt RTV i AGD. Na zgłoszenia czekamy pod nr. tel. 59 848 81 21. Oferty i prośby o pomoc publikujemy we wtorki, czwartki i soboty. Zapraszamy do odwiedzin w słupskiej redakcji „Głosu Pomorza”. Nasi goście poznają też dziennikarzy i pracowników z działu promocji, składu i biura ogłoszeń. Będzie także możliwość zrobienia zdjęcia, które zostanie opublikowane w „Głosie”. Na zgłoszenia grup czekamy w godz. 10-16 pod nr. tel. 59 848 81 21.

(DMK)

PROMOCJA

009235466

Poczet Samorządowców Województwa Pomorskiego 1990-2023



format 295 x 395
350 stron, oprawa twarda
bogato ilustrowana

Unikatowa, albumowa publikacja z nazwiskami wszystkich radnych
wybranych do 123 pomorskich samorządów wraz ze zdjęciami.
Prezentacja Pomorza i jego subregionów.

Wejdź i zamów



www.ksiegarnia.dziennikbaaltycki.pl

Uwaga! Przyjmujemy także zamówienia mailowe pod adresem: samorzad@polskapress.pl

PATRONAT HONOROWY:



MIECZYSLAW STRUK
MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

Książka dostępna
w księgarni
Dziennika Bałtyckiego
w promocyjnej cenie
79,90 zł*

*ilość egzemplarzy ograniczona

INFORMATOR

KINA

Słupsk

Wielki film

Annabell wraca do domu, pt., sob., niedz., godz. 20.50; **Bring the soul the movie - koncerty**, pt., sob., niedz., godz. 14; **Szybcy i wściekli: Hobbs i Shaw**, pt., sob., niedz., godz. 11.45, 14.40, 17.35, 19.30, 20.30; **W deszczowy dzień w Nowym Jorku**, pt., sob., niedz., godz. 21.15, **Król Lew 2D dubbing**, pt., sob., niedz., godz. 10.30, 11.20, 13.05, 15.40, 18.15; **Sekretne życie zwierząt domowych**, pt., sob., niedz., godz. 12.55, 17.25; **Will w owczej skórze 2**, pt., sob., niedz., godz. 10.45, 16.45; **Uplone opowieści po zmroku**, pt., sob., niedz., godz. 15, 18.40, 21.05

Rejs (teatr Rondo)

Maiden, pt., godz. 19, sob., godz. 20.15, niedz., godz. 18; **Yuli**, pt., godz. 21, sob., godz. 18, niedz., godz. 20

Ustka

Defilm

Toy story 4, pt., sob., niedz., godz. 12.30, 14.30, 16.30, 18.30; **W deszczowy dzień w Nowym Jorku**, pt., sob., niedz., godz. 20.30

Łębork

Fragata

Toy story 4, pt., sob., niedz., godz. 16.00, 18.00; **Fighter** pt., sob., niedz., godz. 20

KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118 000: 22 194 36; PKS 59 842 42 56; dyżurny ruchu 59 843 71 10; MZK 59 848 93 06; Łębork: PKS 59 862 19 72; MZK 59 862 14 51; Bytów: PKS 59 822 22 38; Człuchów: PKS 59 834 22 13; Miastko: PKS 59 857 21 49.

DYŻURY APTEK

Słupsk

pt.-niedz. - Dom Leków, ul. Tuwima 4, tel. 59 842 49 57

Ustka

pt. - Jantar, ul. Grunwaldzka 27a 18, tel. 59 814 46 72, sob. - Nadmorska, ul. Marynarki Polskiej 31, tel. 59 814 77 70, niedz. - Pod Smokiem, ul. Kilińskiego 8, tel. 59 814 53 95

Bytów

pt.-niedz. - Centrum Zdrowia, ul. ks. Bernarda Sychty 3, tel. 59 822 66 45.

Miastko

pt.-niedz. - Piastowska ul. Długa 10, tel. 59 857 22 45

Człuchów

pt. - Rodzinna, ul. Długosza 5, tel. 59 721 21 77 sb. - Wracam do Zdrowia, pl. Wolności 1, tel. 798 002 357, nd. - Dbam o Zdrowie, ul. Sobieskiego 1, tel. 736 697 918,

Łębork

pt. - Dbam o zdrowie, ul. Al. Wolności 40, tel. 59 862 83 00, sob. - Gemini, ul. Wolności 30 tel. 59 863 42 05,

niedz. - Dr. MAx, ul. Boh. Monte Cassino 16a, tel. 59 863 34 22

Łeba

Słowirska, ul. Kościuszki 70 a, tel. 59 866 13 65

Wicko

Pod Agawą, tel. 59 861 11 14

USŁUGI MEDYCZNE

Słupsk: Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków 1, informacja telefoniczna 59 846 01 00; Ustka: Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Mickiewicza 12 tel. 59 814 69 68; Poradnia Zdrowia POZ, ul. Kopernika 18, tel. 59 814 60 11; Pogotowie Ratunkowe - 59 814 70 09; Łębork: Szpitalny Oddział Ratunkowy 59 863 30 00; Szpital, ul. Węgrzynowicza 13, 59 863 52 02; Bytów: Szpital, ul. Łęborska 13, tel. 59 822 85 00; Dział Pomocy Doraźnej Miastko, tel. 59 857 09 00; Człuchów: 59 834 53 09.

WAŻNE

Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie, tel. 59 848 01 11, 801 120 002; Policja 997; ul. Reymonta, tel. 59 848 06 45; Pogotowie Ratunkowe 999; Straż Miejska 986; 59 843 32 17; Straż Gminna 59 848 59 97; Urząd Celný - 58 774 08 30; Straż Pożarna 998; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazownicze 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Straż Miejska alarm 986; Ustka 59 814 67 61, 697 696 498; Bytów 59 822 25 69;

KULTURA

Nowy Teatr, ul. Lutosławskiego 1, tel. 59 846 70 00; Filharmonia Sinfonia Baltica; ul. Jana Pawła II 3, tel. 59 842 38 39; Teatr Tęcza, ul. Waryńskiego 2, tel. 59 842 39 35; Teatr Rondo, ul. Niedziałkowskiego 5a, tel. 59 842 63 49; Słupski Ośrodek Kultury, ul. Braci Giermyńskich 1, tel. 59 845 64 41; Emcek, al. 3 Maja 22, tel. 59 843 11 30; Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Grodzka 3, tel. 59 840 58 38.

USŁUGI POGRZEBOWE

Kalla, ul. Armii Krajowej 15, tel. 59 842 81 96, 601 928 600 - całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa. Zieleni tel. (24h/dobę) telefon 502 525 005 lub 59 841 13 15, ul. Kaszubska 3 A. Windai i baldachim przy grobie; Hades, ul. Kopernika 15, całodobowo: tel. 59 842 98 91, 601 663 796. Windai i baldachim przy grobie. Hermes, ul. Obrońców Wybrzeża 1, (całodobowo), tel. 59 842 84 95, 604 434 441. Windai i baldachim przy grobie.

W SŁUPSKU KOMEDIA DLA DOROSŁYCH
W GŁOBINIE BAJKA DLA DZIECI

Kinga Siwiec

kinga.siwiec@polskapress.pl



Spektakle

W ten weekend Nowy Teatr wystawi komedię „Wykrywacz kłamstw”. W Głobinie natomiast najmłodszy zobaczą bajkę „O smoku i królu leniuchu”, w wykonaniu warszawskiego teatru Bajlandia.

Komedia dla dorosłych

Nowy Teatr wraca do regularnego grania. Już w sierpniu do teatru będzie można wybrać się w każdy weekend. W najbliższą sobotę i niedzielę na małej scenie przedstawiony zostanie „Wykrywacz kłamstw”, komedia autorstwa Wasilija Sigariewa.

To zabawny obraz, w którym zobaczymy znudzone małżeństwo w średnim wieku, zamieszkujące stare, poradzieckie mieszkanie. On - notorycznie przepijający wszystkie pieniądze, ona - histeryczka i megalomanka. Ich szara i monotonna rzeczywistość zmienia się, gdy do akcji wkracza hipnotyzer obiecujący dowiedzieć się, gdzie gospodarz mieszkania ukrył pieniądze.

Spektakle zarówno w sobotę, jak i w niedzielę rozpoczną się o godz. 19. Bilety w cenie 30 i 35 złotych można nabyć w kasie Nowego Teatru.



Sierpień w słupskim Nowym Teatrze komediami stoi. W ten weekend aktorzy zagrają „Wykrywacz kłamstw”. Bilety kosztują 35 i 30 zł

Natomiast weekend później do Słupska przyjedzie Bałtycki Teatr Dramatyczny z Koszalina z komedią „Związek otwarty”. Przed słupską widownią wystąpią w sobotę i w niedzielę o godz. 19.

Bajka dla najmłodszych

W sobotę o godz. 11 w Głobinie będzie można zobaczyć spektakl dla dzieci w wykonaniu Te-

atru Bajlandia z Warszawy. Liczba miejsc jest ograniczona.

Teatr objazdowy z Warszawy wystąpi w Głobinie. W siedzibie Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej Gminy Słupsk w Głobinie zaprezentuje się warszawski teatr Bajlandia. Przedstawi on spektakl dla najmłodszych widzów pt. „O smoku i Królu leniuchu”. Przedstawienie przeznaczone

jest dla dzieci w wieku od trzech lat. To historia Króla Histeriusza, który zapada na bardzo groźną chorobę, zwaną lenistwem. Jego poddani robią, co w ich mocy, aby uratować swego władcę.

Bilety w cenie 10 zł będzie można nabyć w kasie CKiBP od poniedziałku do piątku w godz. 8-14, a także jedną godzinę przed spektaklem. ©P

POGODA

Krzysztof Ścibor
Biuro Calvus
Piątek 9.08.2019

Nad Pomorze dociera ciepłe i mniej wilgotne powietrze polarno-morskie. W ciągu dnia zachmurzenie małe i umiarkowane, nie powinno padać. Na termometrach max do 20:26°C. Wiatr umiarkowany z zachodu. W nocy pogodnie i sucho. Jutro słonecznie, po południu na pojezierzach nie wykluczony przelotny deszcz i ciepło max do 24:26°C. Wiatr pld.-zach., umiarkowany. Początek tygodnia z opadami deszczu.

Pogoda dla Pomorza

Prognoza dla Bałtyku
Stan morza (Bft) 2-3
Siła wiatru (Bft) 3-4
Kierunek wiatru W

Piątek 9.08.2019

1012 hPa

25 km/h

22

20° 15°

20° 15°

23° 15°

24° 14°

23° 15°

25° 14°

26° 14°

26° 14°

26° 14°

26° 14°

26° 14°



Mikołaj Stulebiak z Kwasowa,
syn Patrycji i Arkadiusza,
ur. 6.07, 3060 g, 53 cm



Julia Remus ze Słupska,
cóрка Sylwii i Teodora,
ur. 6.07, 2460 g, 52 cm



Lena Dudzińska ze Słupska,
cóрка Adriany i Mariusza,
ur. 6.07, 3620 g, 56 cm



Anastazja z Siemienic,
cóрка Anny i Kamila,
ur. 8.07, 3470 g, 55 cm



Oliwier Jan Dębicki z Kępic,
syn Anny i Daniela,
ur. 7.07, 3570 g, 55 cm



Magdalena Grodzicka ze Słupska,
cóрка Dominiki i Jakuba,
ur. 5.07, 2750 g, 50 cm



Julian Demecki ze Słupska,
syn Emilii i Kamila,
ur. 8.07, 3500 g, 54 cm



Basia Anioł z Widzina,
cóрка Karoliny i Radosława,
ur. 18.06, 1860 g, 46 cm



Milena Adamkiewicz ze Słupska,
cóрка Katarzyny i Pawła,
ur. 12.07, 2670 g, 53 cm



Kuba Borak z Gogolewa,
syn Magdaleny i Krzysztofa,
ur. 14.07, 3940 g, 57 cm

Żłóż życzenia swoim bliskim i znajomym

Twoi bliscy obchodzą święto: urodziny, imieniny, rocznicę ślubu? Zrób im prezent i złóż życzenia w „Głosie Pomorza”.

A może bierzesz ślub i chcesz się tym pochwalić? Zapraszamy i czekamy na zdjęcia.

Fotografie oraz życzenia można przynieść do redakcji lub przesłać pocztą na adres: „Głos Pomorza”, ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk z dopiskiem SERDECZNOŚCI.

Życzenia dla najbliższych i zdjęcia można też przesłać na adres: daniel.klusek@gp24.pl.

Z uwagi na ograniczone miejsce bardzo prosimy, aby treść życzeń była dostosowana do pojemności ramek tekstowych. Prosimy również o podanie najbardziej optymalnej daty emisji życzeń. Życzeń bez zdjęć jubilata lub solenizanta nie publikujemy.



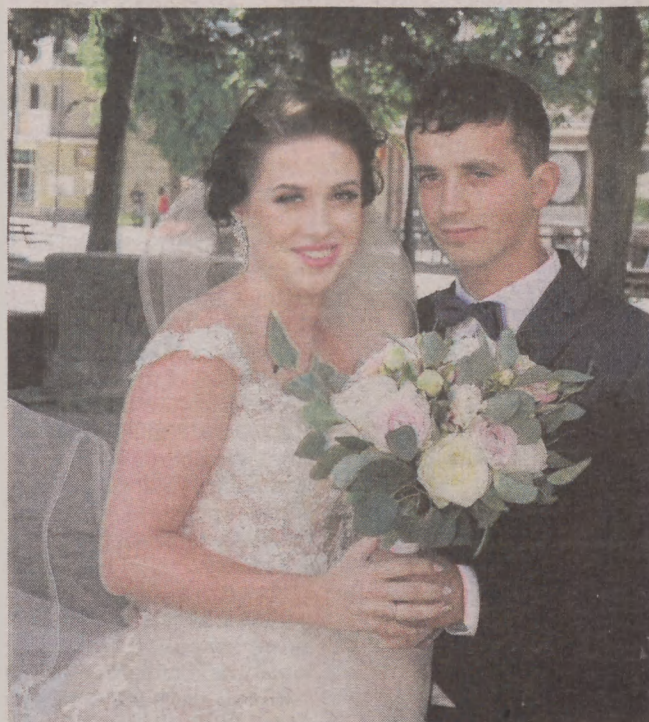
W słupskim Urzędzie Stanu Cywilnego związek małżeński zawarli Barbara Podemska i Rafał Pazder.



W słupskim Urzędzie Stanu Cywilnego związek małżeński zawarli Serhii Saltynsky i Nelia Bohdan.



W słupskim Urzędzie Stanu Cywilnego związek małżeński zawarli Magdalena Kwaśny i Przemysław Wąsik.



W kościele Mariackim w Słupsku związek małżeński zawarli Patrycja Zblewska i Sebastian Zaborowski.



W słupskim Urzędzie Stanu Cywilnego związek małżeński zawarli Olga Żurawska i Krystian Szlachcioneck.



Wójt gminy Słupsk Barbara Dykier dokonuje otwarcia obiektu



Piłkarze meczu pokoleń grają i chwaliли nową murawę (dywan)



Wiesław Perkowski to bramkarska legenda Stali Jezierzycze



Tak prezentują się w Jezierzycach: główna trybuna i bieżnia

Jezierzyce mają obiekt po remoncie

Baza sportowa

Krzysztof Niekrasz

krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

W sobotnie popołudnie (3 sierpnia) było wielkie święto w Jezierzycach. Tego dnia po gruntownej przebudowie oddany został do użytku miejscowy stadion. Zakres inwestycji obejmował między innymi położenie nowej płyty piłkarskiej o wymiarach 68x105 m wraz z nawodnieniem murawy, budowę bieżni lekkoatletycznej 3-torowej z nawierzchnią poliuretanową, energooszczędnego oświetlenia stadionu (w technologii LED), sektora dla gości z układem trybun systemowych na 60 miejsc, nowych bram i furtek. Wykonawcą wszystkich robót była Firma Gosław Sport Center sp. z o.o. z Wodzisławia Śląskiego, a wartość robót wynikająca z umowy opiewała na łączną kwotę 2 097 998,70 zł.

Gmina Słupsk na realizację przedmiotowych prac uzyskała dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki z Programu Rozwoju Ponadlokalnej Infrastruktury Sportowej - Pilotaż edycja 2017 na wartość bliską 700 000 zł.

Obiekt wykorzystywany będzie do organizacji imprez rekreacyjno-sportowych, zawodów sportowo-pożarniczych, zajęć organizowanych przez Szkołę Podstawową i Klub Sportowy Stal w Jezierzycach. Na stadionie rozgrywane będą mecze ligowe (wielka szkoda, że Stal spadła ze słupskiej klasy okręgowej do klasy A) oraz prowadzone szkolenie piłkarskie w siedmiu grupach (kobiety, seniorzy oraz grupy juniorskie), a w tych sprawach zainteresowani mogą się kontaktować telefonicznie z Wiesławem Perkowskim (519 321 806), Mateuszem Perlańskim (725 066 085) i Dariuszem Miecznikowskim (508 801 088). Wyremontowany obiekt ładnie wpisuje się również w istniejącą już infrastrukturę sportową wraz z halą sportowo-widowską i boiskiem Orlik oraz pełnowymiarowym boiskiem treningowym. Całość tworzy idealne warunki do uprawiania różnych dyscyplin sportowych.

Z okazji otwarcia zmodernizowanego stadionu rozegrano mecz piłkarski pokoleń. Rywalizacja była emocjonująca i zakończyła się polubownym remisem 4:4. W grze można było zobaczyć m.in.: Wiesława Perkowskiego, Zenona Dobosza, Józefa Rudnickiego (zdobył nawet bramkę), Kazimierza Borkowskiego. ©

Na Orliku grają w niedzielę

Koszykówka

Krzysztof Niekrasz

krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

Trwa kontynuacja imprezy sportowej o nazwie XX Słupskie Lato z Koszykówką 2019, która rozpoczęła się od 7 lipca. Do tej pory rozegrano już pięć turniejów. Spotkania koszykarskie były na dobrym poziomie. Uczestnicy grali zgod-

nie z zasadami fair play. Emocji było sporo. Zdarzały się niespodzianki. Nawet faworyci przegrywali mecze. Przypominamy zwycięzców w poszczególnych rywalizacjach: I i II - Drużyna B, III - Wrogowie, IV - Gwoździe, V - Rzemyski Przybytku. W niedzielę (11.08) o godz. 16.30 będzie szósty turniej na Orliku przy ul. Wiatracznej w Słupsku. ©



Przed każdym turniejem na Orliku przyjmowane są zapisy



Każdy może sprawdzić swoje umiejętności koszykarskie



Zaciętości w grze nie brakuje podczas rywalizacji o punkty

W SKRÓCIE

Lekkoatletyka

Biegacze i biegaczki nie zwlekajcie z zapisami do XXIV Półmaratonu Słowińskiego z Rowów do Ustki

W ubiegłym roku na starcie XXIII Półmaratonu Słowińskiego o Puchar Burmistrza Ustki stanęło 113 osób. Z tego grona uczestników najszybszym biegaczem okazał się Artur Pello (7. Brygada Obrony Wybrzeża Słupsk). Trasę z Rowów do Ustki zwycięzca przebiegł w czasie 1.11.14 godz. Drugi był Piotr Drwał (USB Ustka) - 1.11.54 godz. Jako trzeci finiszował Paweł Piotraschke (Szkoła Policji Słupsk) - 1.13.27 godz. W stawce kobiet kolejność na usteckiej mecie była następująca: 1. Małgorzata Tuwalska (Zantyr Sztum) - 1.28.24 godz., 2. Anna Felska (Wołcza Mała) - 1.33.08 godz., 3. Elżbieta Tuwalska (Zantyr) - 1.35.16 godz. A jak będzie w kolejnej edycji półmaratonu? W tym roku na 14 września (sobota) zaplanowany jest XXIV Półmaraton Słowiński o Puchar Burmistrza Ustki. W ramach tej imprezy przeprowadzone zostaną XXII Mistrzostwa Polski Lekarzy w Półmaratonie (kontakt telefoniczny z Edwardem Pokornym pod numerem 607 094 314). Dystans bez zmian, czyli wynosi 21097 metrów na trasie Rowy (start o godz. 14 z ul. Bałtyckiej) - Ustka (meta na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Grunwaldzkiej). Startować mogą osoby, które ukończyły 18 lat. Wszystkich uczestników obowiązują aktualne badania lekarskie. Dla najszybszych biegaczy (dotyczy kobiet i mężczyzn) zostaną przygotowane nagrody: za I miejsce - 800 zł i puchar, II - 500 zł i puchar, III - 300 zł i puchar, od IV do X lokaty będą statuetki. W klasyfikacjach wiekowych będą także nagrody: I pozycja - 100 zł i statuetka, II i III - statuetka. Obowiązujący podział na kategorie wiekowe kobiet i mężczyzn: K,M - 20 (18-29 lat); K,M - 30 (30-39 l.); K,M - 40 (40-49 l.); K,M - 50 (50-59 l.); K,M 60 (60 l. i starsi). Opłata startowa to 40 zł do 1.09, 50 zł do 10.09. Później już wpłata wynosi do 70 zł. Mieszkańcy Ustki mają 50% zniżki na podstawie dokumentu stwierdzającego miejsce zamieszkania. Rejestracja zgłoszeń za pośrednictwem portalu internetowego (jego adres: www.osir.ustka.pl). Wpłaty na konto (OSiR Ustka w BS Ustka): 04 9315 0004 0000 0882 2000 0010) - dopisek Półmaraton Słowiński. Zapraszamy do udziału. (FEN)



PADŁEŚ? POWSTAŃ!

Rekonstrukcja wybuchu
Powstania Warszawskiego
STR. III

Na rowerze



Rodzinne odwiedziny w muzealnej zagrodzie w Swołowie

KRAŁ KRAINY W KRATĘ

Felieton
Ireneusz Wojtkiewicz
wojtkiewicz@ct.com.pl

Za nami wakacji połowa, więc pora skoczyć do Swołowa. Wszak to stolica nadmorskiej Krainy w Kratę, czyli dawnych wsi i osad wiejskich zabudowanych zagrodami o konstrukcji szachulcowej. To nie tylko muzealna, ale też turystyczno-krajoznawcza wizytówka regionu.

Tam i z powrotem trzeba będzie nakręcić ponad 30 km, a może nawet 40 km. Co tam, więc ruszam już tradycyjnie spod śródmiejskiego monitora jakości powietrza. Jakoś nie łapię nieprzyjemnych zapachów z najazdu na pobliski plac Zwycięstwa furgonetek z fast foodami. Pod Bierkowem będzie jeszcze gorzej, bo tam smród z wysypiska odpadów zwala z nóg. Po drodze, prowadzącej ścieżkami rowerowymi do al. 3 Maja i dalej w kierunku Darłowa, zauważymy, że mimo planów i obietnic się tu nie dzieje dla poprawy organizacji i bezpieczeństwa ruchu. Nadal nie ma planowanej, lewostronnej (w kierunku Darłowa) ścieżki rowerowej, łączącej al. 3 Maja ze śródmieściem bez potrzeby robienia ślalomów pomiędzy przeciw-

ległymi chodnikami i skrzyżowaniami. Najtrudniej pomiędzy rondami u zbiegu al. 3 Maja z ul. Chrobrego oraz ulicami Wazów i Leszczyńskiego. To pierwsze trochę większe od kosza na śmieci. Parodia nie rondo, na którym ani rowerzyści, ani inni użytkownicy nie czują się bezpiecznie.

Im bliżej stacyjki rowerowej w Bierkowie (na 9 km), tym przyjemniej. Stąd daje się nura w Dolinę Moszczenicką. Wyjazd z tej doliny na 11 km, za służą Moszczenicki. Za mną kawał niebieskiego szlaku rowerowego, a na 13 kilometrów pod Bruskowem Małym jego rozwidlenie: w prawo polbrukowy, a w lewo bitumiczny, którym jadę pół kilometra do kolejnego rozwidlenia. Dalej skosem w lewo, jak wskazuje drogowskaz Swołowo Kol. 0,5. Kiedyś była tu utwardzona żużłówka, teraz kamyki strzelają spod kół gdzie popadnie. Trzęsie, że ust nie otworzysz w obawie o przycięcie języka. I tak ponad dwa kilometry drgawek aż do środka wsi Swołowo. W tej drodze zwraca też uwagę istny las napowietrznych instalacji energetycznych. Wyglądamy na potęgę, chociaż nasi decydenci zachowują się jak wysłani z wiadrami po prąd. Nieciekawe wrażenia mam też

WARTO WIEDZIEĆ

Moszczeniczka była nazywana rzeką, rzeczką, strumykiem, potokiem i strugą, ale pewnie ta ostatnia nazwa jest najwłaściwsza, wszak określa wody płynące na terenie nizinnym, a nie górskim. Długa na ok. 10 km, szeroka na podanie sobie rąk z przeciwnych brzegów.

Łączy dwa zespoły przyrodniczo-krajoznawcze, wypływając z Bruskowskiego Bagna i przepływając przez terytorium zwane Doliną Moszczenicką, która wraz z przyległościami stanowi część obszaru Równiny Słupskiej. Uchodzi do Wieprzy pod Pieszcem.

Obszar krajoznawczo chroniony obejmuje ok. 2 tys. ha, będąc ostoją dzikiej zwierzyny, z legowiskami ptactwa i występowania rzadkich gatunków roślinności. To enklawa, która znajduje się na popularnych trasach rowerowo-piesznych, wiodących przez takie podślipskie miejscowości, jak Bierkowo, Bruskowo Wielkie i Małe, Wierzbiczin, Swołowo, Starkowo, Zębowo, Gać i Redęcin.

Sprzyjają temu nowe trasy rowerowe w gminie Słupsk, a nie bardzo w sąsiedniej Kobylnicy.

na parkingu przy wjeździe do Swołowa. Ładny, zadaszony, wyposażony w urządzenia gimnastyczne, ale brak toalety i stojaków na rowery. Poza tym jakoś mało ludnie w pierwszy sierpniowy weekend, a miały być takie atrakcje, jak np. pokazowe kucie konia. W sklepie słyszę, że kowal owszem był, ale konia zabrakło...

Wracam przez Gać, Redęcin i Zębowo, korzystając z dość ruchliwej szosy bez ścieżek rowerowo-piesznych, wiodącej do Słupska śladem dawnej Drogi Książęcej. To pograniczne gm. Słupsk i Kobylnica. Niewiele się tutaj zmienia na rzecz przysposobienia tego obszaru dla różnych form turystyki, a zwłaszcza rowerowej. Ostatni etap z Zębowa do Słupska wiedzie lasem z duktami utwardzonymi płytami betonowymi i kamieniami otoczkami. Dwa razy ostro hamuję na widok pięknej wiewiórki i na 26 km, gdzie dzikie wysypisko stanowi góra opon i znajdujący się na niej pocięty mercedes A 160 poprzedniej generacji. Wjeżdżając na 29 km do miasta na skrzyżowaniu ul. Szpilewskiego, Kołobrzskiej i Szczecińskiej, trudno nie ulec wrażeniu, że jest jak przy wyjeździe: znowu barachło infrastruktury komunikacyjnej. ©©

BUDOWY I REMONTY
- LISTY NA DROGI

Komunikacja

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@polskapress.pl

227 wniosków o dofinansowanie budowy i przebudowy dróg w województwie pomorskim znalazło się na listach przedstawionych w ubiegłym tygodniu przez urząd wojewódzki.

Pomorski Urząd Wojewódzki upublicznił listę wniosków rekomendowanych, złożonych przez powiaty i gminy u wojewody pomorskiego do rządowego Funduszu Dróg Samorządowych. Ogółem wnioski znajdujące się na liście przewidują inwestycje o wartości 543 335 994 złotych. Na listach podstawowych znalazło się 30 wniosków z powiatów i 127 wniosków z gmin. Na listach rezerwowych umieszczono natomiast 10 wniosków powiatowych i 60 gminnych.

Teraz lista wniosków rekomendowanych przekazana została do Ministerstwa Infrastruktury, gdzie będą weryfikowane, a następnie trafi do akceptacji premiera. Lista stanie się ostateczna i stanowić będzie zapewnienie otrzymania dofinansowania po zaakceptowaniu przez prezesa Rady Ministrów. Przewidywany termin opublikowania zatwierdzonej listy wniosków rekomendowanych to koniec sierpnia 2019 r. Jednocześnie PUW poinformował samorządowców, że w związku z ogłoszeniem naboru wniosków o dofinansowanie inwestycji rozpoczynających się w roku 2020, w przypadku złożenia wniosku, którego zakres rzeczowy pokrywał się będzie z zakresem wniosku złożonego podczas naboru marzec - kwiecień 2019, wnioski te zostaną usunięte z listy wniosków rekomendowanych do FDS 2019. Tym samym pro-

jekty te będą mogły otrzymać dofinansowanie dopiero w roku 2020.

W przypadku powiatu słupskiego na liście podstawowej wniosków rekomendowanych znalazły się dwa wnioski. Pierwszy dotyczy II etapu przebudowy drogi Ustka-Objazda, który ma kosztować blisko 7 milionów zł, a powiat ubiega się o dofinansowanie w wysokości 3,4 miliona złotych. Drugi wniosek dotyczy II etapu budowy drogi Kobylnica-Kępcice, który ma kosztować blisko 8 milionów złotych, a oczekiwane dofinansowanie rządowe ma wynosić ok. 4 miliony złotych.

Ponadto powiat zabiega o pieniądze na budowę drogi powiatowej w Grąsinie w gminie Słupsk. Tam przewidywany wydatek to 1,5 miliona złotych, a powiat zabiega o 770 tys. zł dofinansowania. Ten wniosek znalazł się jednak na liście rezerwowej, więc jeszcze nie wiadomo, czy zostanie dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych. - Jeśli się to nie uda, to wtedy będziemy realizować tę inwestycję razem z gminą - mówi Paweł Lisowski, starosta słupski. Tymczasem już pracuje nad propozycjami do następnego naboru do FDS.

Słupsk zabiegał o to, aby wśród wniosków rekomendowanych znalazły się dwa. Jak się okazało, na liście podstawowej jest przebudowa ulicy Piłsudskiego. W tym wypadku samorząd Słupska zabiega o 50 procent dofinansowania. Natomiast wniosek dotyczący ulic Zaborowskiej i Legionów Polskich ostatecznie uplasował się na pierwszym miejscu listy rezerwowej. - Jest więc duża szansa, że dostaniemy dofinansowanie do tej inwestycji - nie ukrywa swoich nadziei prezydent Słupska. ©©



Dzięki dofinansowaniu z programu schetynówek w powiecie słupskim udało się już przebudować m.in. część drogi z Kobylnicy do Kępic



Ulica Partyzantów w Słupsku bardzo realistycznie imitowała warszawską ulicę w czasie II wojny światowej

FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI



Rekonstruktorzy przebrani za Niemców wyglądali groźnie i niekiedy wśród młodszych widzów wywoływali przerażenie

FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI



Strzelaniny uliczne między powstańcami a Niemcami były pełne huku i naturalnej gwałtowności

FOT. MARIUSZ SUROWIEC

1 sierpnia po raz siódmy w Słupsku odbyła się rekonstrukcja scen z Powstania Warszawskiego. Obejrzało ją wiele osób

Słupsk
Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

To już tradycja, bo od siedmiu lat co roku w Słupsku odbywa się rekonstrukcja scen z Powstania Warszawskiego. W tym roku uczestniczyło w niej 300 rekonstruktorów z kraju i zagranicy, a widowisko oglądało ponad tysiąc osób.

Wśród publiczności byli ludzie w bardzo różnym wieku. Część z nich stanowili potomkowie warszawiaków, którzy osiedli w Słupsku tuż po II wojnie światowej i organizowali w polniemieckim mieście polską administrację. To im zawdzięczamy pierwszy w kraju Pom-

nik Powstańców Warszawskich, którego pierwotna wersja pojawiła się w mieście już we wrześniu 1945 roku, a wersja, która istnieje do dzisiaj, została odsłonięta rok później.

- To jest doskonała lekcja historii. Lepsza niż czytanie książki. Szczególnie dla dzieci, na które bardziej działają obrazy niż suchy tekst - można usłyszeć od wielu osób, które przyglądały się widowisku, dzieło Fundacji In dygo od początku organizującej słupskie rekonstrukcje.

Podczas inscenizacji, która towarzyszyła 75. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, prowadzono także zbiórkę publiczną na rzecz kombatan-
tów. Udało się zebrać kwotę

5 536 zł, która zostanie przekazana na rzecz 3 podmiotów działających i zrzeszających członków na terenie Słupska: Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Związku Inwalidów Wojennych RP oraz Związku Kombatan-
tów RP i By-
łych Więźniów Politycznych

- Dziękujemy wszystkim osobom, które zechciały pomóc organizacjom kombatanckim, oraz wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania zbiórki i powyższego wydarzenia - mówiła w ostatni poniedziałek Krystyna Danilecka-Wojewódzka, prezydent Słupska. Każda z organizacji ma dostać po 2 tys. zł, bo darczyńcy dołożyli pieniądze do 6 tys. zł. ©©



Zadymiony czołg, z którym walczyli powstańcy, jechał środkiem brukowanej ulicy wprost na dość słabą barykadę

FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI



Podczas inscenizacji Krystyna Danilecka-Wojewódzka udzieliła prawdziwego ślubu Aleksandrze Walczak i Piotrowi Stasikowskiemu ze Szczecina

FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

AKCJA NA BAŁTYKU I W PORCIE. RATOWNICTWO

Ireneusz Wojtkiewicz
wojtkiewicz@ct.com.pl



Historia

Kto od lat przyjeżdża nad Bałtyk na wczasy czy mieszka tu stale przyzwyczaił się do widoku białych statków oznakowanych czerwonym krzyżem maltańskim – symbolem ratownictwa morskiego.

Statki zazwyczaj niewielkie, stale cumujące m.in. na dyżurach w portach Ustki i Łeby. Dają poczucie bezpieczeństwa tym co na morzu lub przy nim. W naszym archiwum „wyłowiliśmy” zdjęcia z ćwiczeń ratowników morskich na pełnym morzu i w porcie Ustka, przeprowadzone w 1997 roku - prawie 5 lat po katastrofie promu „Jan Heweliusz”, w której zginęło 55 osób.

- Wprawdzie nie brałem udziału w tych ćwiczeniach, lecz dobrze pamiętam, że odbywały się one jeszcze na kilka lat przed skokiem technologicznym w wyposażeniu sprzętowym ratownictwa morskiego, który nastąpił w połowie lat 80. minionego stulecia - komentuje oglądane zdjęcia nestor tej służby, zachowujący anonimowość. - Mieliliśmy już bardzo przykre doświadczenia z promem „Jan Heweliusz”, a także promem „Mikołaj Kopernik”, kiedy decydenci wreszcie zdali sobie sprawę, że najwyższy czas unowocześnić sprzęt ratowniczy, zastępując na przykład łódzie wiosłowe motorowymi. To wtedy szalupom ratunkowym dołożono silniki.

Archiwalne zdjęcia obrazują



Rok 1997, ratownicy morscy podczas akcji pod Ustką, w tle statek ratowniczy „Monsun”

akcję ratowników brzegowych i morskich z Ustki i Łeby - ochotników i zawodowców. To była akcja podejmowania ze statku na pełnym morzu osoby poszkodowanej w celu przekazania jej pod opiekę ratowników ze stacji brzegowej. W tym celu użyto m.in. pontonu z napędem motorowym rozwijającym prędkość ok. 25 węzłów, wyrzutni lin (tzw. rzutek) na odległość 50 metrów oraz amfibii ze słupskiego urzędu morskiego, której nawet niewysoki stan morza jednak ograni-

czał możliwości wykorzystania.

W akcji na morzu brał udział statek ratowniczy „Monsun”, który po kilku dziesięcioleciach morskiej eksploatacji prawdopodobnie trafił do którejś ze śródlądowych baz żeglarskich. Zastępuje go stacjonujący stale w Ustce „Orkan” - statek 34-metrowy, rozwijający prędkość 24 węzłów, którego załogę stanowi 6 osób. Ta jednostka, zbudowana i zwodowana w 2010 roku, a wprowadzona do służby w 2013 roku, może

podjąć jednorazowo 150 rozbitków.

Wracając do akcji ratowniczej sprzed prawie pół wieku, drugi jej etap odbył się w kanale uesteckiego portu, gdzie ratownicy ćwiczyli wywrotki z pontonu. Podobne próby w tym samym czasie przechodziły szalupy ratunkowe zbudowane w Stoczni „Ustka”. Wszystkim asystował wysłużony, ale wciąż dzielny holownik portowy „Lucek”. Bazą ratowników brzegowych była wówczas tzw. czerwona szopa we wschodniej

części portu. Obiekt zabytkowy, zbudowany w 1867 roku (według innych źródeł - w 1887 r.). Przed jej frontonem ówczesny dyrektor Polskiego Ratownictwa Okrętowego Stanisław Rutkowski uhonorował ratowników z Ustki i Łeby odznakami dla zasłużonych ludzi morza i ratownictwa morskiego.

Czerwona szopa była wykorzystywana przez obecną SAR (Morska Służba Poszukiwania i Ratownictwa) do czasu jej przebazowania w 2010 roku

do nowych obiektów po zachodniej stronie portu. Stary obiekt niszczeje, menele upychają w jego murach flaszki i puszki po napojach alkoholowych - tuż przy tablicy głoszącej, że tu się mieści uestecka podstacja wodnego zespołu ratownictwa medycznego NFZ. Tymczasem nowa stacja ratownictwa stoi w oprawie flag i banerów głoszących, że trwa właśnie protest ratowników morskich przeciwko niskim wynagrodzeniom. A ratownicy są na posterunku jak dawniej. ©



Ratownicy morscy wychodzą na brzeg podczas ćwiczeń

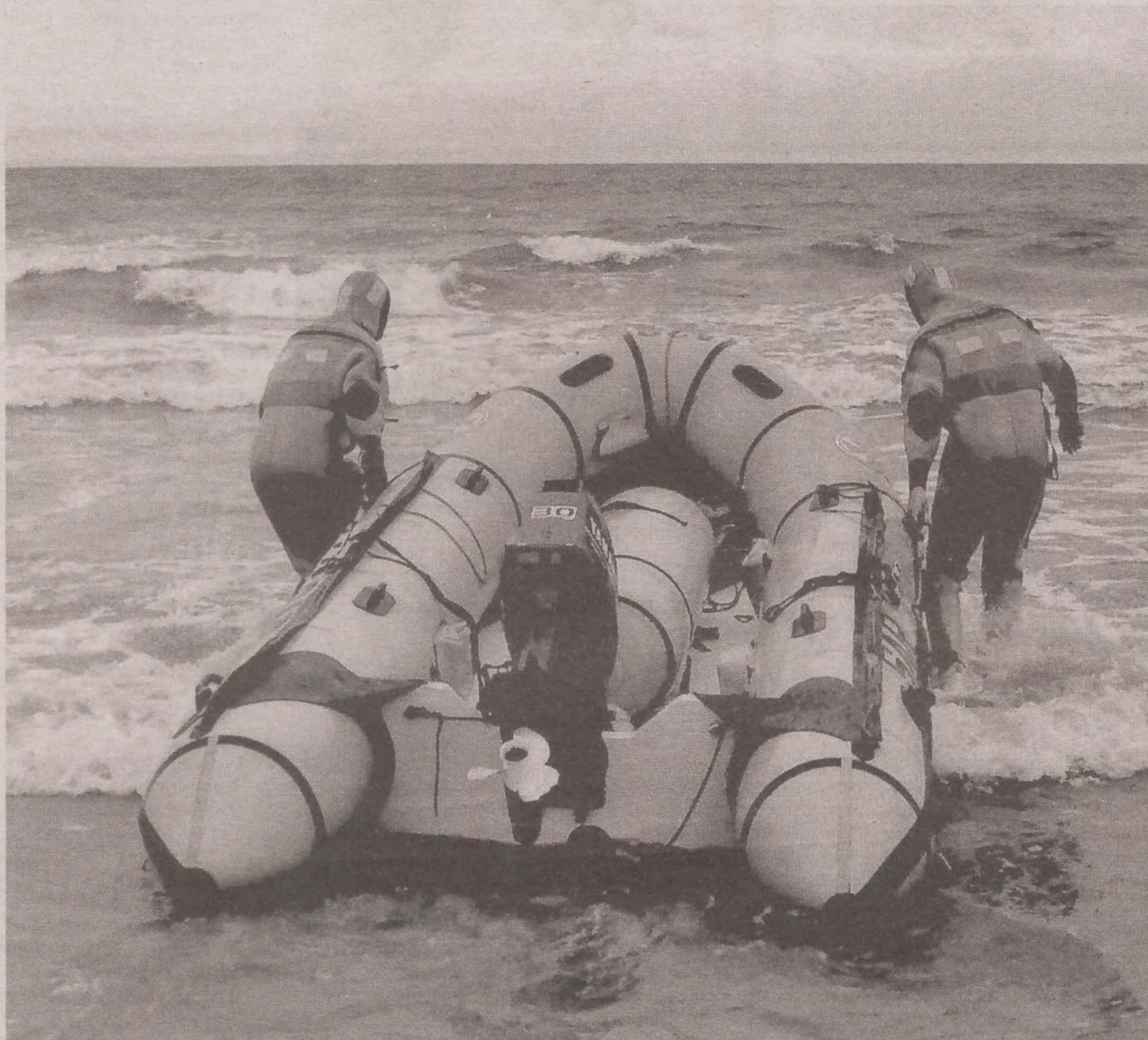


Amfibia ratownicza podczas forsowania nadmorskiej wydmy po zachodniej stronie portu Ustka

FOT. IRENEUSZ WOJTKIEWICZ

FOT. IRENEUSZ WOJTKIEWICZ

MORSKIE W 1997 ROKU I DZIŚ



Ratownicy brzegowi wdują ponton z napędem silnikowym



Udzielanie pierwszej pomocy osobie przetransportowanej ze statku na brzeg



Ćwiczenia ratownicze w kanale portu Ustka



Ratownicy morscy z Ustki i Łeby po ćwiczeniach przed tzw. czerwoną szopą

Tym żył region



W domu pozostały jakieś osobiste rzeczy Pękalskich



Leszek Pękalski przebywa teraz w ośrodku zamkniętym w Gostyninie

DOM WAMPIRA NA SPRZEDAŻ

Bytów

Sylvia Lis

sylvia.lis@polskapress.pl

Czy dom w Osiekach stanie się Mekką dla fanatyków i wszelakich „miłośników” zbrodni? Być może. Gmina chce sprzedać nieruchomość, w której mieszkał wampir z Bytowa. Telefony już się rozdzwoniły... mówi się o muzeum.

Czy niewielkie Osieki czeka to samo, co mieszkańców amerykańskiego miasteczka Plainfield? Być może. Co łączy obie miejscowości? Mroczna historia. Z kaszubskich Osiek pochodzi nazwany przez media wampir z Bytowa, oskarżony o kilkadziesiąt morderstw, skazany za jedno. Natomiast z Plainfield - Ed Gein, zwany rzeźnikiem. Udowodniono mu zaledwie dwa morderstwa, mimo że dowody znalezione w domu wskazywały przynajmniej na kilkadziesiąt.

Zbrodnia przyciąga fanatyków

Swego czasu Plainfield przeżyło istny najazd tłumów z całego świata. Każdy chciał zobaczyć miejsce, gdzie dokonano makabrycznych zbrodni. Dom rzeźnika stał się obowiązkowym miejscem wycieczek ciekawskich.

Mówi się, że „miłośnik horrorów” kupił nawet auto mordercy tylko po to, by pokazać je jako atrakcję. Inni licytowali osobiste przedmioty z jego gospodarstwa. Mieszkańcy małego miasteczka mieli dość wizyt oszołomów

z całego świata. Bali się, że dom mordercy stanie się muzeum dla wszelkiej maści wariatów i w końcu ktoś podpalił farmę rzeźnika. Gdy Ed zmarł, pochowano go w rodzinnej miejscowości. Jego grób na przemian odwiedzali wandalę i... fani, zostawiający upominki, kwiaty, a nawet miłosne wyznania.

Tak może wydarzyć się też w Osiekach. Dom wampira z Bytowa zostanie wystawiony na przetarg!

Leszek Pękalski urodził się w Osiekach pod Bytowem. Matka samotnie wychowywała czworo dzieci. Pękalski ma siostrę bliźniaczkę oraz młodsze rodzeństwo: siostrę i brata.

Wraz rodziną mieszkała babcia. Matka pracowała w pobliskim Państwowym Gospodarstwie Rolnym. Leszek jest owocem romansu matki z sąsiadem. Razem pracowali.

Był wyśmiewany

Leszek od początku nie był akceptowany przez matkę. W tym samym bloku mieszkał ojciec, on również się go wyrzekł, może dlatego kilkuletni Pękalski trafił do domu dziecka. Czasem bywał w Osiekach w weekendy. Gdy dorósł, mieszkał z matką, potem z wujkiem - też w Osiekach. Ze względu na swoje upośledzenie był wyśmiewany przez dzieciaki ze wsi. On raczej był

skryty i greczny. Chodził ze spuszczoną głową. Odwiedzał sąsiadów, prosił o zmielenie kawy, czasem cukru. Zagadywał. Zdarzało się, że dołączał się do kogoś i szedł na jagody. Dużo podróżował i to po całej Polsce. Gdy wracał do Osiek, twierdził, że szukał żony, że nawet w mieszkaniu ma już łóżko. Często odwiedzał też bar Sandra w Bytowie, tuż przy komendzie policji. Dawni klienci i obsługa pamiętają go.

- Zamawiał zupy - mówi jedna z byłych kelnerek. - Greczny, ubrany w prochowy płaszcz, nigdy nie pomyślałabym, żeby kogoś mógł zabić. To dla nas był szok. Podobnie mówią mieszkańcy Osiek. Do dziś

niewiele wierzy w winę Pękalskiego.

Pod koniec czerwca 1991 roku okolicami Bytowa wstrząsnęła tragiczna wiadomość o brutalnym morderstwie siedemnastoletniej sprzedawczyni w sklepie w Darskowie. Ktoś strasznie ją skatował i wykorzystał seksualnie. Obnażone ciało znaleźli rodzice, zaniepokojeni długą nieobecnością córki, która już kilka godzin wcześniej wyszła ze sklepu, w którym miała praktyki. Do Bytowa zjechali się najlepsi policjanci z Komendy Wojewódzkiej Policji w Słupsku. Szeroko zakrojone śledztwo nie przyniosło jednak rezultatu i rok później zostało umorzone. Choć rozwiązanie zagadki znajdowało się bardzo blisko...

W długim i głośnym procesie wampir z Bytowa został skazany na 25 lat więzienia za zabójstwo siedemnastoletniej Sylwii R. z Darskowa. Został natomiast uniewinniony od dziewności innych zbrodni - głównie zabójstw ze zwałceniem i szczególnym okrucieństwem. Zabrakło dowodów, by winę przypisać Leszkowi Pękalskiemu.

Te sprawy do dzisiaj nie zostały wyjaśnione. Podobnie jak kilkadziesiąt innych zbrodni, do których Pękalski się przyznawał w początkowym etapie śledztwa. Przed sądem jednak odwołał wszystko.

Można do nich wrócić dzisiaj, gdy policja dysponuje nowoczesnymi technikami. Stąd zainteresowanie aktami komend i prokuratur w Lublinie,

Toruniu, Gdańsku czy Białymstoku. Policjanci z Archiwum X badają nieprzedawnione jeszcze zbrodnie, których rzeczywisti sprawcy są bezkarni. Wampir z Bytowa karę odbył, jednak został uznany za „osobę stwarzającą zagrożenie” i trafił do zamkniętego ośrodka w Gostyninie.

Czerwony, z rozlatującej się już cegły dom, w którym przez kilka lat mieszkał Pękalski, znajduje się niemal w centrum Osiek. Leszek mieszkał tu z wujkiem. Starszego mężczyznę kilka lat temu przeniesiono do lokalu socjalnego w sąsiedniej miejscowości. Gmina przekalkulowała, że remont domu jej się nie opłaca. Oszacowano, że może pochłonąć nawet 200 tys. złotych. Stąd decyzja radnych i wójta o zbyciu nieruchomości. Przetarg ma odbyć się na przełomie września i października.

Będzie przetarg

- To w zasadzie nie dom, a jedna trzecia domu plus udział w gruncie, jakieś jedenaście arów - mówi Witold Cyba, wójt Borzytuchomia. - Sąsiedzi narzekają, że z dachu cieknie, że pojawił się grzyb. Nie ukrywam, że lokal wymaga remontu.

Ile gmina może dostać? Wartość to jakieś 50-70 tysięcy złotych. - Cenę wywoławczą podamy w ogłoszeniu - wyjaśnia wójt i dodaje, że powierzchnia użytkowa to ponad 50 metrów kwadratowych.

Mimo że ogłoszenia jeszcze nie ma, informacja o sprzedaży lokalu Pękalskich rozeszła się niczym błyskawica. W gminie rozdzwoniły się telefony. Ktoś sugerował, że chciałby, aby w tym miejscu było muzeum Pękalskiego. Ludzie mówią, że do wsi przyjeżdża wiele osób oglądać nieruchomość.

- Chcą zbić pieniądze - mówią mieszkańcy. - Na nas historia Pękalskiego nie robi już większego wrażenia, tym bardziej, że niewielu z nas wierzy w jego winę. Nie chcemy tu wycieczek miłośników kryminalistów.

- Wolałbym, aby gmina była słynna z czystych jezior i powietrza, a nie z historii mordercy - przyznaje wójt. - Mam nadzieję, że lokal kupi rodzina z dziećmi, że tu zamieszkają i będą się cieszyć z pięknej okolicy.

Ale czy rodzina będzie chciała mieszkać w domu z tak tragiczną historią?

Trudno wyrokować. Z pewnością licytacja może być ciekawa, jak ta, podczas której za dwa miliony dolarów sprzedano dom sekty Mansona w Los Angeles, w który zamordowano ciężarną żonę Romana Polańskiego i cztery inne osoby. Dom o powierzchni sto pięćdziesiąt metrów kwadratowych kupił badacz zjawisk paranormalnych, autora książek i gospodarz programu telewizyjnego Ghost Adventures. ©



Czy dom w Osiekach stanie się Mekką dla fanatyków i wszelakich „miłośników” zbrodni? Być może. Przetarg już we wrześniu



Festiwal otworzył John Fogerty

13. FESTIWAL LEGEND ROCKA W DOLINIE CHARLOTTY JUŻ ZA NAMI

Muzyka

Do leśnego amfiteatru podślupskiej Doliny Charlotty corocznie przybywają na festiwalu najwierniejsi entuzjaści rocka.

Najciekawszy są fani w wieku 40-60 lat. Lekarze, profesoria, biznesmeni... O gwiazdach wiedzą wszystko, śledzą ich losy i płyty, żyją koncertami. Niegdyś kudłaci hipisi, dziś statyczni obywatele pod krawatami. Na festiwalach rocka jednak - znów w zdartych dżinsach.

W tegorocznym 13. Festiwalu Legend Rocka na scenie amfiteatru w Dolinie pojawili się: 29 czerwca John Fogerty, 17 lipca Foreigner, 25 lipca Thirty Seconds to Mars, 27 lipca Status Quo, 1 sierpnia Los Lobos (support Wille and the Bandits), 3 sierpnia The Australian Pink Floyd Show.

(red)



Thirty Seconds to Mars z Jarodem Leto na czele



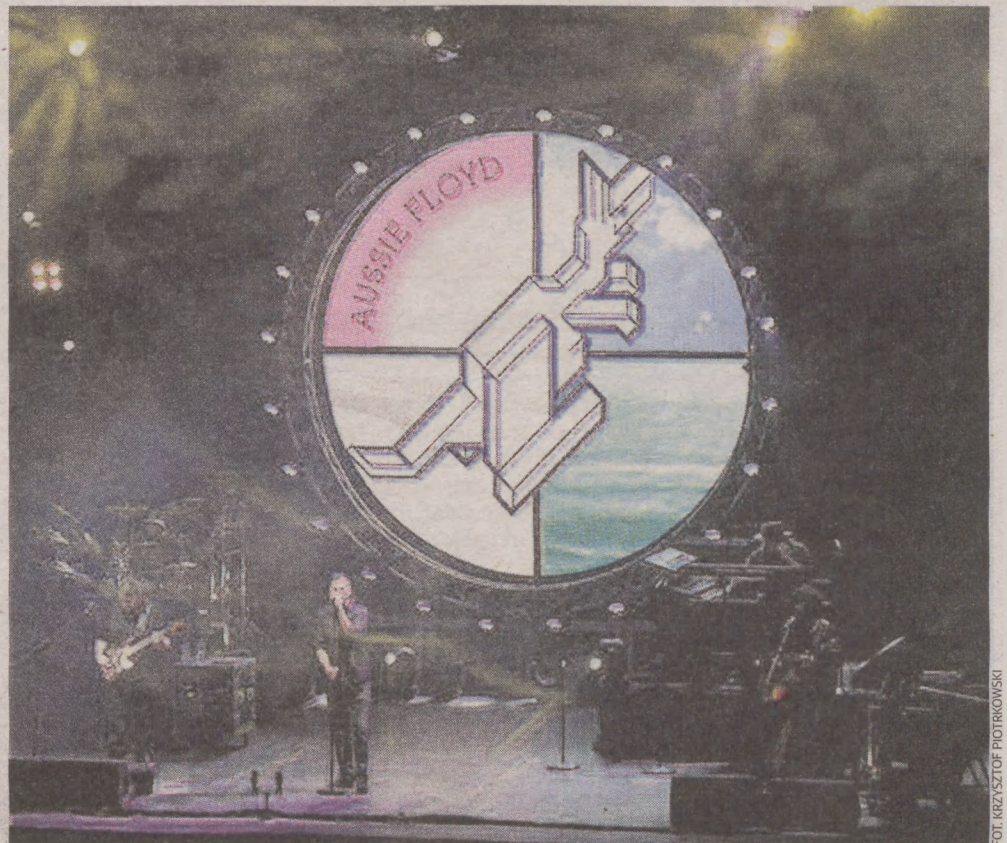
Los Lobos - Labamba i inne gorące przeboje bawiły publiczność



Foreigner na koncercie zagrał swoje największe przeboje



Nieziemny, przebojowy stan rockowej rzeczy - Status Quo



Niezwykle widowiskowy był występ The Australian Pink Floyd Show



Chcesz kupić samochód?

WEJDŹ NA GRATKA.PL

gratka Największy portal ogłoszeń naprawdę ważnych



Sprzedam encyklopedię (wszystkie tomy)

Mi już się nie przyda. Miesiąc temu się ożeniłem.

Żona wie wszystko lepiej

Tel. 5 [redacted]

Ożeń się, mówili... Ogłoszenie tego nieszczęśnika można przeczytać na ogrodzeniu przy I Liceum Ogólnokształcącym w Słupsku

SŁUPSKI SAMORZĄD NIE CHCE STAĆ SIĘ MIASTEM BEZ PLASTIKU, TAKIE TO EKOLOGICZNE... ZIELONE MIASTO NOWEJ GENERACJI

Grzegorz Hilarecki
grzegorz.hilarecki@gp24.pl



Słupskie gierki polityczne

Gdy podczas prac nad strategią miasta w 2016 roku zapytano słupszczyzan „Jaki może być Słupsk”, to wymalowali obraz około 30-letniej kobiety, zadbanej i dbającej o siebie i ekologię. No właśnie, a jak w praktyce jest z tą ekologią nad Słupią w dobie zmian klimatu? Chyba nie najlepiej, patrząc na uniki urzędników ratusza w sprawie propozycji wprowadzenia zakazu używania jednorazowego plastiku w miejskich instytucjach.

List do władz miasta, konkretnie do wiceprezident Marty Makuch, napisał pracownik teatru Tęcza. Prosił w nim o podjęcie działań wzorem innych miast w celu wprowadzenia uchwały zakazującej używania jednorazowego plastiku.

„Z własnej inicjatywy podejmuję kroki zmierzające do zminimalizowania jednorazowego plastiku w moim miejscu pracy wprowadzającej m.in. „regulamin ekologiczny” - czytamy w liście. „Uważam jednak, że jest to niewystarczające, chciałbym, by podobne praktyki stały się standardem”.

Impulsem do napisania listu były prezenty opakowane w folię plastikową, które otrzymała



Jednorazowy plastik może i powinien zniknąć. Im szybciej, tym lepiej

i pani prezydent, i instytucje kultury od Teatru Nowego. No właśnie po co ta folia?

- Nie mamy czasu, planeta ginie. Musimy działać - uważa Mikołaj Pryniewicz, autor listu.

Zaproponował on, by słupski samorząd wyeliminował wszelkie plastikowe jednorazówki w swoich instytucjach, wykorzystywanie w promocji tylko gadżetów z materiałów biodegradowalnych, zastąpienie wszelkich worków plastikowych, reklamówek na inne opakowania oraz wprowadzenie segregacji odpadów ze

względem na materiał: plastik, papier, szkło i organiczne.

Okazuje się bowiem, że w słupskich instytucjach zwykle jest jeden śmietnik, do którego trafiają wszystkie odpady zmieszane razem.

- Takie to ekologiczne miasto, ale nie w praktyce - uważa słupszczyzanin.

Odpowiedź ratusza na ów list jest... bardzo długa. Najpierw padają same oczywistości, sprowadzające się do tego, że gminy w takich sprawach mają pewną swobodę, a samorządy Wałbrzycha, Krakowa i Warszawy w tej

sprawie już wykazały inicjatywę, bo „jest to prawnie dopuszczalne”. Może inicjatywę podjąć rada miejska lub prezydent, drogą rozporządzenia.

Następnie jest wyliczenie, że w 2016 roku, czyli za rządów Roberta Biedronia, miasto podjęło działania mające uświadomić mieszkańcom konieczność ograniczenia ilości odpadów. Potem wyliczenie akcji, typu konkursy plastyczne. Aż... czterech akcji.

Na końcu urząd stwierdza, że w 2021 r. i tak zgodnie z dyrektywą unijną mają zniknąć plastikowe patyczki itd.

Skończmy z tym wyliczaniem, bo urzędnicy stwierdzają, że rozważają zrobienie czegoś w sprawie plastiku, ale mają wątpliwości prawne.

- Nie rozumiem tego. Wprowadzenie takich uchwał w Krakowie i Wałbrzychu oraz deklaracje innych miast spotkały się z powszechnym uznaniem - podkreśla Mikołaj Pryniewicz. - A u nas odesłanie do rady miejskiej, do apełu rady.

- Apel przez nas uchwalony jest tylko apelem, a nie miejscowym prawem - zaznacza Beata Chrzanowska, przewodnicząca rady miejskiej. - Nie zmusza do niczego prezydenta. Ale można wystosować petycję, tę trzeba rozważyć i w terminie załatwić.

Pewnie z 300 podpisami pod petycją nie byłoby w Słupsku problemu. Tym bardziej że wyeliminowanie jednorazowego plastiku nie wygląda na kosztowne dla miasta. Tak samo jak proste działania, które wydają się oczywiste, tak jak to, by w każdej instytucji kultury były osobne pojemniki na różne rodzaje odpadów.

- Do tego nie potrzeba uchwały. Skoro w przedszkolach można pokazywać dzieciom segregację i uczyć je od małego wrzucania śmieci do odpowiednich pojemników, można też mieć osobne pojemniki w instytucjach podległych miastu. Wystarczy zdrowy rozsądek - uważa przewodnicząca rady.

©P

WARTO WIEDZIEĆ

STRAJK KLIMATYCZNY W SŁUPSKU

W środę wieczorem w kawiarni Kafeina odbyło się spotkanie dotyczące wrześniowego Generalnego Strajku Klimatycznego.

- Chodzi o przygotowanie działań podnoszących świadomość ekologiczną słupszczyzan. O ruch społeczny, który ma na celu wypracowanie realnych, koniecznych zmian dla

naszego miasta w zakresie przeciwdziałania zmianom klimatycznym - tłumaczy Mikołaj Pryniewicz, który jest jednym z organizatorów akcji w naszym mieście. Przypomnijmy, 27 września 2019 r. został przez

organizację walczące ze zmianami klimatu wyznaczony na początek strajku na całym świecie.

Jego celem jest skłonienie państw i międzynarodowych korporacji do podjęcia zdecydowanych działań proekologicznych.

WALKA Z KLIMATEM

Słupsk, wedle uchwały rady miejskiej, powinien zainwestować 145 milionów złotych, by dało się w nim komfortowo żyć w dobie zmian klimatycznych.